

Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

Rak

update 21.11.2014

Disclaimer: poniższy artykuł odzwierciedla moje własne poglądy nie medyka. Treść dalece odbiega od poglądów przedstawicieli medycyny mainstreamowej. Jeśli zdecydujesz się skorzystać praktycznie z treści artykułu, robisz to na własną odpowiedzialność, w ramach własnych eksperymentów z odzyskiwaniem zdrowia, do czego masz prawo. W razie wątpliwości zwróć się do lekarza. Opisane sposoby nie są przeznaczone dla osób z przeszczepami, bo prowadzą do szybkiej odbudowy odporności systemu immunologicznego. Metody elektroniczne nie powinny być stosowane przez osoby z niektórymi implantami.

*

Obecnie rak może być wyleczony, a nie tylko "leczony" **Hulda Clark, PhD**

Najbardziej boimy się nieznanego, toteż spróbuję podzielić się swoimi poglądami na temat raka, opartymi na badaniach ludzi, których opinie i osiągnięcia są dla mnie godne uwagi w obecnej rzeczywistości informacyjnej pustyni, jaką w tej kwestii prezentuje mainstream medyczny. Być może niektórzy Czytelnicy podzielą mój pogląd, że nie jesteśmy tak bezradni, jak chcieliby nas widzieć.

Nie odważę się na sprowadzenie przyczyn raka do jednej wiodącej, bo problem jest złożony. Zaprezentuję jedną - dwie teorie przyczyn raka, w tym głównie tę pochodzącą od mikrobiolog dr Huldy Clark. Mnie jej teoria przekonuje, ponieważ jest logiczna i poparta dużą liczbą uleceń, jakie osiągnęła. Jednak z pewnością nie zastosowałbym zappera jako podstawy sprzętowej jej metody. Nie ograniczyłbym się też do zastosowania Jej metody - uzupełniając ją o stosowanie Aktywnego Tlenu oraz srebra koloidalnego, jak również czyściciela krwi dr R. Becka.

Zapoznanie się z wynikami badań dr Clark może rzucić Czytelnikowi nowe światło na lawinowy wzrost ilości coraz to nowych przypadków raka, też ale dać ludziom skłonny do samodzielności w kwestii własnego zdrowia, charakteryzującym się pewną osobistą odwagą i niezależnością myślenia, realne szanse na eksperymenty mogące przywrócić im zdrowie. Otrzymałem pytania: czy powinienem przeprowadzić badania, testy, aby ustalić czy mam raka? Nie namawiam nikogo zaniepokojonego do nie przeprowadzenia badań "czy mam raka", zapewne niekoniecznie nieinwazyjnych. Nasuwa mi się tylko pytanie... po co?

Czy "nasza" medycyna pomoże ustalić komuś przyczynę ewentualnego raka? Ich "wyjaśnianie" przyczyn raka jest kpiną z rozumu i świetnie egzemplifikuje opinię establishmentu medycznego o ich pacjentach. Czy medycyna ma skuteczne metody jego uleczenia? Czy ich szandarowa procedura "leczenia" raka - chemioterapia, gdzie już po upływie pięciu lat umiera ponad 97% poddanej tej "terapii" ludzi, może zostać uznana za skuteczną metodę leczenia?

Ilu jeszcze ludzi musi umrzeć, abyśmy, jako społeczeństwo, przestali mylić realizację zaleceń korporacyjnych, prowadzoną przez lekarski mainstream - z kompetencją, dobrą wolą, i po prostu uleczeniem? Kiedy wreszcie zaczniemy zacząć korzystać ze swojej inteligencji i słuchać podszeptów intuicji?

Popatrzmy, jak jest z rakiem piersi. "Wczesne ostrzeżenie", ble ble. Sama mammografia zwiększa wydatnie ryzyko zapadnięcia na raka, i medycy powinni to wiedzieć. Nie wolno zawodowcom nie przyjmować do wiadomości informacji o zagrożeniu zdrowia kobiet tymi inwazyjnymi testami. W tej sytuacji nagabywanie kobiet o "zgłoszenie się na bezpłatną mammografię" jest w mojej ocenie realizacją zaleceń korporacyjnych. Kobieta, która da się wystraszyć - jest potencjalną klientką korporacji medyczno - farmaceutycznej. Wygląda to tak, jakby szukali klientów na

Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

swoje inwazyjne zabiegi - tych naiwnych, niezorientowanych. Kilka lat temu moja znajoma, z lekką fibrocystozą piersi, miała mieć biopsję i od razu miała podpisać zgodę na usunięcie piersi. Tak się miło złożyło, że nie zgodziła się ani na jedno ani na drugie i do dziś ma obie piersi, nie ma fibrocystozy¹ i ma dobre samopoczucie². Inna znajoma kobieta, kilka lat wcześniej, wyraziła zgodę na jedno i drugie. Odjęto jej pierś. Aby było smutniej, okazało się już po fakcie, że zupełnie niepotrzebnie, więc nie otrzymała już na szczęście chemioterapii. Ratuje się przekonywaniem siebie, że jednak operacja była konieczna, więc utrata piersi miała sens. Znany jest pewien ruch, ruch kobiet, które przeszły taką operację. Dorocznie, zbiorowo, świętują swoją decyzję przejścia operacji (różowe wstążki, pochody, manifestowanie radości), która - jak wierzą - uratowała im życie. Podejrzewam, że magiczną granicę pięciu lat przeżywają tylko te z nich, które były operowane, ale nie miały raka (operacje i chemioterapie nie dotyczą przecież przyczyny problemu). Jakże poprawia to statystyki medyczne wyleczeń.

No cóż, istnieje powiedzonko *think before you pink*³.

Rak jest w zasadzie stosunkowo nowym gnębiącym ludzi problemem, którego występowanie współcześnie szybko narasta w społeczeństwie. Władze porobiły symulacje, wskazujące na perspektywę dalszego lawinowego przyrostu ilości chorych na raka. Dobra wiadomość, i szkoda, że nie dla nas.

Współcześnie, nowotwory i choroby serca są w zasadzie wiodącymi, obok samej działalności przedstawicieli medycyny głównego nurtu, przyczynami zgonów. Współcześnie, bo dawniej było inaczej. Przykładowo, badania mumii egipskich i południowoamerykańskich z różnych okresów dowodzą, że przed wiekami było zupełnie inaczej. Jak wskazuje na to badanie⁴ przeprowadzone na Uniwersytecie w Manchesterze rak jest "nowoczesnym", związanym z wpływem człowieka na środowisko (zanieczyszczenia i sposób odżywiania), nieznanym wcześniej zjawiskiem. Jeszcze sto lat temu rak był niemal nieznanym.

Podoba mi się diagnoza przyczyn raka dr Otto Warburga, który definiuje najbardziej podstawową przyczynę raka jako niedotlenienie na poziomie komórkowym⁵. Ktoś może sobie leżeć nawet pod namiotem tlenowym, a jednak może cierpieć na brak tlenu wewnątrz komórek określonych rejonów ciała; mówiąc obrazowo, dusić się. Komórka, nie dysponując tlenem, nie tylko nie może się oczyszczać, ale nie może spalać glukozy dla uzyskania energii. Zamiast tego używa procesu fermentacji. Po przekroczeniu pewnego progu stosunku procentowego fermentacji glukozy do jej spalania mamy do czynienia z rakiem.

Dlaczego jednak komórki cierpią na niedostatek tlenu? Zasadniczą przyczyną jest m. in. brak enzymów umożliwiających transfer tlenu do wnętrza komórek. Im więcej związków chemicznych dostaje się do organizmu, im więcej pasożytów i ich trujących metabolitów i toksyn, tym bardziej zanikają wspomniane enzymy

1 prowadzi ortosuplementację jodem

2 Dużo wskazuje na to (Lewis Ford), że istnieje związek między dostatkami jodu w organizmie a wręcz poczuciem szczęścia, zaś zdrowie jest silnie tym uwarunkowane

3 Myśl zanim pójdziesz w różowe

4 <http://www.nature.com/nrc/journal/v10/n10/full/nrc2914.html>

5 Aktywny Tlen w Praktyce, Roman Nowak, str. 23,24

Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

a organizm się dusi. Dr Warburg mówi o niedotlenieniu jako przyczynie raka. Są też inne teorie, np. dr Simoncini mówi o Candidzie jako zasadniczej przyczynie raka.

Royal Rife leczył raka swoją maszyną stosując częstotliwości unieszkodliwiający wirusy - jak je nazwał - BX oraz BY.

Częstotliwości te znamy, zachowały się z akcji niszczenia dorobku Rife'a, jakiego dopuściła się amerykańska FDA w ramach ochrony interesów koncernu farmaceutyczno - medycznego. Częstotliwości te wynoszą: BX = 1,604378 MHz⁶, zaś dla BY = 1,529520 MHz. Zastosowanie tych częstotliwości w przypadku raka może okazać się ważnym elementem powrotu do zdrowia⁷.

Trudno o określenie pojedynczego, wiodącego elementu określającego sposób pozbywania się raka. Może "oczyszczanie"? Dużo ludzi wyleczyło się z raka stosując zaledwie jeden sposób. Lepsze jest zastosowanie kilku elementów spośród licznych, często pozornie nie powiązanych sposobów. Różne działanie, skutek – wyleczenie z raka. Można się domyślać, że dochodzi do przerwania łańcucha przyczynowo - skutkowego prowadzącego do raka. Generalnie, chodzi o szeroko rozumiane oczyszczenie organizmu, co usprawnia oddychanie komórkowe, przywraca sprawność wątroby i odporność. To często wystarczy do wyleczenia. Przecież np. elektroniczna likwidacja przywry jest klasycznym przykładem oczyszczania organizmu z pasożytów.

Poparte (jej) przekonującymi badaniami i licznymi sukcesami w uzdrawianiu ludzi sposoby leczenia raka prezentuje dr⁸ Hulda Clark. Szkoda, że tacy jak ona nie uczą lekarzy w szkołach medycznych. Tak sobie marzę :-).

Nic nie dzieje się bez przyczyny

Jesteśmy tak bardzo "rozwinęty", "dojrzałym", "wysoko cywilizowanym" społeczeństwem, że zatraciliśmy wiedzę, która umożliwiała nam jako gatunkowi przetrwanie wielu tysięcy lat. Wiemy na przykład, że trzeba odrobaczać psa, ale już mało kto z nas skojarzy konieczność przeniesienia tej wiedzy na nas - nie wiemy, że konieczność odrobaczania dotyczy - jak najbardziej - także nas.

Pod pewnymi względami jesteśmy też świetną egzemplifikacją powiedzonka "sto lat za murzynami". Podczas epoki handlu niewolnikami, gdy mieszkańców Afryki sprzedawano w Ameryce, będąc już w Ameryce, już jako niewolnicy, ludzie ci nie mieli możliwości stosowania pewnych znanych sobie ziół, których w Afryce używali jako środków zapewniających utrzymanie zdrowia. Po co potrzebne im były te zioła? Służyły odrobaczaniu. Co zrobili? Zaczęli pić naftę (wówczas był to świeży wynałazek, nafty jeszcze nie "ulepszano", więc nadawała się do tego celu), co wybijało / wypędzało sporo pasożytów z organizmu umożliwiając zachowanie zdrowia.

Dziś w naszym "nowoczesnym" społeczeństwie wyniki ustaleń parazytologów są niejawnie (jeszcze by się ludzie dowiedzieli, jak zachować zdrowie). Jednocześnie

6 uściślona przez Jeffa Sutherlanda

7 Jak widać, mamy tu do czynienia z częstotliwościami powyżej 1 MHz, trzeba więc dysponować sprzętem / generatorem o odpowiednim zakresie częstotliwości, stabilności ale także mocy, zwykły generator funkcyjny może się okazać nieodpowiedni (mają one np. zazwyczaj jedynie 0,2 W mocy, za mało)

8 mikrobiolog

Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

większość ludzi wymieniła bez żalu wiedzę i doświadczenie przodków na telewizor. Błąd.

Ludzie nie są informowani o roli systemu immunologicznego w zachowaniu zdrowia, o sposobach zapobieganiu tzw. chorobom. Społeczeństwo generalnie jest nieświadome, że bardzo licznym skutkom dość nielicznych w sumie przyczyn ponadawano etykiety zwane "chorobami". Nie orientujemy się, że silny system immunologiczny może zapewnić nam zdrowie, a przede wszystkim, że można i trzeba go odbudowywać. I... że jest to dość łatwe.

Oczywiście, niektórzy ludzie już to wiedzą, ale nie wiedzą jak odbudować sprawność swojego systemu immunologicznego, a lekarze generalnie nie są tu zbyt pomocni. Nie powiedzą, jak odzyskać odporność, bo to nie ich rola - patrząc bowiem na sprawę wieloaspektowo, nie jest ich zadaniem ograniczanie rynku zbytu usług i towarów medycznych. Często też zapewne po prostu nie wiedzą. Ponieważ brak nam umiejętności wieloaspektowego oglądu rzeczywistości, nie dostrzegamy wielu ważnych uwarunkowań. Wydaje się nam błędnie, że głównym celem medycyny (czytaj: koncernu farmaceutyczno - medycznego) jest dbanie o nasze zdrowie. Niestety, jest inaczej.

Organizm ludzki jest świetnie zaprojektowany przez Stwórcę. Pomimo wielu negatywnych oddziaływań współczesnego środowiska, często wystarczy bardzo niewiele, aby odzyskał równowagę. Jeśli jako grzech zdefiniujemy szkodzenie sobie, bardzo grzeszymy, jeśli organizm nie jest w stanie normalnie funkcjonować. Myślę, że ma to związek z naiwnością, bezkrytycznym przyjmowaniem przez większość ludzi podsuwanych im treści. Ciekawe, że nawet ludzie sprytnie prowadzący swoje interesy, gdy przyjdzie do sprawy zdrowia, myślą błędnie, że w biznesie farmaceutyczno - medycznym nie ma spryciarzy.

Wiadomo mi o dwu przypadkach powrotu do zdrowia mężczyzn z potwierdzonym (medycznie) rakiem płuc. Pierwszy z nich, mój kolega z roku, zastosował picie rozcieńczonej wody utlenionej i zapper; było to kilka lat temu i zakończyło się szybkim i pełnym powrotem do zdrowia. Przypadek drugiego z mężczyzn znam z relacji pewnego mojego kolegi - świetnego, odnoszącego sukcesy sportowca.

Kolega ów ma dar sporego oddziaływania na ludzi i dar przekonywania. Jeden z jego przyjaciół zapadł na raka płuc, i wziął już pierwszą chemioterapię. Trzeba tu wspomnieć, że mój kolega - sportowiec jest absolutnym zwolennikiem stosowania srebra koloidalnego, tak mnie zresztą znalazł, szukając informacji na temat srebra koloidalnego. Sporo i z powodzeniem eksperymentował i jest prawdziwym entuzjastą przyjmowania mega-dawek tego specyfiku (mówimy oczywiście wyłącznie o produkcie robionym własnoręcznie). Gdy więc mój kolega zorientował się, że jego przyjaciel ma raka płuc i jest po pierwszej "chemii", namówił go do zaprzestania dalszego przyjmowania "chemii", i picia - w zamian - srebra koloidalnego.

Po kilku tygodniach rak był w zasadzie już tylko wspomnieniem. O wszystkim zostałem poinformowany, i po prostu podaję dalej tę informację.

Jak więc widać, bywają przypadki, gdy spore dawki określonej jakości srebra koloidalnego czy wody utlenionej pozwala organizmowi na poradzenie sobie z przychyną raka i powrót do zdrowia. To brzmi optymistycznie i nie należy lekceważyć tej

Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

informacji. Oczywiście, naprzemienne zastosowanie obu tych elementów okaże się jeszcze skuteczniejsze. Nie kolidują ze sobą.

Powyższe przykłady dowodzą, że - praktycznie - czasem nawet zastosowanie jednego tylko lub dwu czynników kończyć się może sukcesem w walce z rakiem. Tu akurat udało się pokonać raka płuc, a tu rokowania są gorzej niż nieciekawe dla osób wybierających metody głównego nurtu medycznego, a więc chemioterapię, wycinanie i napromieniowywanie radioaktywne.

Przypomnę tu po raz setny, i będę to nadal robił, że według danych samych medyków w ciągu pięciu lat umiera ponad 97 % ludzi, którzy poddali się "zabiegom" chemioterapii (trzeba przyznać że oni nie chwalą się tego typu statystykami). Istnieją też stwierdzenia samych medyków, że ludzie z rakiem nie leczeni żyją dłużej, niż ci "leczeni".

Onkolodzy w większości (80%) nie poddali by ani siebie, ani swoich rodzin stosowanym przez nich tak chętnie na innych sposobom "leczenia" raka.

Przyczyny raka według dr Clark

W jednej ze swoich książek⁹ dr Clark podaje obszernie, jakie są przyczyny raka trzustki, ale także (te same przyczyny) wątroby i innych organów i co należy z tym zrobić. Dr Clark podaje sposoby wyleczenia raka, które nie są łatwe do zastosowania. Najtrudniejszym elementem jest zapewne wyeliminowanie pewnego rozpuszczalnika.

Jak wspomniałem, ludzie nie są świadomi konieczności stałego odrobaczania organizmu, a więc nie robią tego. Jednocześnie istnieje dużo okazji do zarażenia się jajami czy larwami pasożytów od zwierząt hodowlanych, domowych ale także przy spożywaniu warzyw. Jednocześnie przemysłowe produkowanie żywności może powodować, że zawiera ona rozpuszczalniki, środki antyseptyczne i inne związki chemiczne. Korzystamy z chemicznych środków czystości, paliwa w samochodach, kosmetyków, gdzie bywa stosowany ten szkodliwy rozpuszczalnik - alkohol izopropylowy. Dużo chemii. Fakt ten dużo, jak wkrótce wykażę, ma bardzo niekorzystny wpływ na zdrowie ludzkie.

Dość rozpowszechnionym pasożytem jelit u wielu ludzi jest przywra zwana fasciolopsis buski. Może powodować mniejsze lub całkiem małe dolegliwości. Dla dokonania pełnego cyklu życiowego, a to byłoby dla nas tragiczne, potrzebuje bowiem ślimaka jako pośredniego nosiciela, chyba że... no właśnie, wejdzie w kontakt ze wspomnianym już rozpuszczalnikiem, izopropanolem (zwanym też alkoholem izopropylowym). Solwent ten uważany jest za łagodny, nieszkodliwy rozpuszczalnik organiczny. Nasza *poprawna* :-)) Wikipedia podaje¹⁰ nawet, że rozpuszczalnik ten stosowany jest (także) jako... płyn antyseptyczny. Do nacierania ciała!. Nie chciałbym wejść w żaden kontakt z takim *płynem antyseptycznym*.

Izopropanol stosowany bywa także jako tańszy zamiennik etanolu do

9 The Cure For All Cancers, Hulda Regehr Clark, PhD, N.D.

10 pl.wikipedia.org/wiki/izopropanol

Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

czyszczenia układów optycznych, a także dodatek do paliw w celu zwiększenia rozpuszczalności w nich wody (zapobiega powstawaniu korków lodowych w przewodach paliwowych zimą). Inne jego zastosowania: dodatek w płynach do wycieraczek, oraz w kosmetykach. Jest więc niestety sporo okazji do kontaktu ludzi z tym "niewinnym produktem".

Bez większego błędu założyć można, że wielu ludzi ma przywry jelitowe i nic szczególnego się nie dzieje, choć mają miejsce dolegliwości, które definiowane są mniej lub bardziej trafnie jako choroba Crohna, czy zespół drażliwego jelita.

Założmy teraz jednak, że do organizmu dostanie się alkohol izopropanolu. Z krwiobiegiem izopropanol kierowany jest do wątroby. To, co stanie się dalej, zależy od stanu wątroby danej osoby.

Jeżeli wątroba jest zdrowa, izopropanol ulega bezzwłocznie metabolizacji i nadal nic złego się nie dzieje.

Jeśli jednak wątroba danej osoby jest osłabiona / zawiera alfatoksynę B¹¹, nie jest w stanie przeprowadzić metabolizacji izopropanolu. Jej właściciel będzie więc miał w organizmie alkohol izopropanolu. A to już oznacza dla takiej osoby duży problem, bo umożliwia wspomnianemu pasożytowi realizację pełnego cyklu rozwojowego w organizmie, co nie powinno mieć miejsca. Droga do raka trzustki, wątroby czy innych organów jest otwarta.

Jak zlikwidować alfatoksynę? Stosuje się częstotliwości 177 kHz oraz 188 kHz. Ponadto należy - radzi dr Clark - zaprzestać jedzenia zbóż i orzechów we wszelkiej formie. Uff... no nie wiem, a może by tak orzeszki, ziarno, ryż - szczególnie brązowy - po prostu każdorazowo starannie sobie przeozonować?

Pasożyt powodujący raka¹²

Wróćmy do *Fasciolopsis buski*. Paskudztwo to musi w celu pełnej reprodukcji przejść kilka różnych stadiów rozwojowych. Generalnie, jak wspomniałem, nie wystarcza jeden żywiciel (przywra potrzebuje także ślimaka), chyba że, no właśnie - w organizmie ludzkim pasożyt ten ma do dyspozycji izopropanol.

Stadium dorosłe wytwarza miliony jaj, które są wydalane. Osobnik dorosły przywiera do wnętrza jelita bez - zazwyczaj - większych konsekwencji dla nosiciela.

Jednak gdy ktoś jest pod działaniem izopropanolu, a jego wątroba nie jest w stanie przeprowadzić metabolizacji tego rozpuszczalnika, to osoba ta ma już problem. Większość ludzi "ma" coś, co nazwę zespołem ciekącego jelita¹³ - jelita są przegryzane przez różne pasożyty, powstają maleńkie otworki. Przez te maleńkie otworki mogą przedostawać się do krwioobiegu jajeczka różnych pasożytów. Także jajeczka omawianej przywry. Niektóre z tych jajeczek wykluwają się niestety, mamy wtedy do czynienia z drugim stadium rozwojowym tego paskudztwa. To drugie stadium ma już rodzaj "napędu" do poruszania się - rodzaj włoska. Na szczęście

11 Alfatoksyny to zanieczyszczenia żywności, ale może być także produkowana "na miejscu" w przypadku zarażenia grzybną *Aspergillus*

12 wg dr Huldy Clark

13 Pozbyłem się tego w rok używając wody ozonowanej, zappera i pijąc srebro koloidalne

Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

generalnie są wychwytywane i zabijane w wątrobie; nie mają szans przeżycia.

Chyba że, no właśnie: wątroba nie metabolizuje izopropanolu. Wtedy to paskudztwo wręcz osiedla się w trzustce, wątrobie czy innych organach, tkankach. Po prostu, jeśli wątroba nie metabolizuje izopropanolu, skutkuje to tym, że system immunologiczny danej osoby nie jest w stanie zneutralizować tego paskudztwa. Przywry zaczynają się swobodnie rozmnażać w ciele ludzi z alkoholem izopropylowym. Każdy wspomniany już osobnik drugiego stadium rozwojowego zaczyna przemieniać się w rodzaj małej kulki zwanej *redia*. Te się szybko reprodukują. Tak szybko, że w organizmie mamy błyskawicznie do czynienia z milionami *redia*, które osiedlają się tam, gdzie im się to uda. W płucach palacza, w trzustce (gdzie już np. są inne pasożyty), w piersiach kobiety z guzkami niezłośliwymi (np. na wskutek braków jodu, jak sądzę), w prostaty czy jajnikach z dużą zawartością metali ciężkich - to przykłady organów / tkanek dających "pozwolenie" na "osiedlenie się" *rediom*. Innym silnym czynnikiem osłabiającym różne organy ciała może być zakwaszenie i związane z tym obniżenie napięcia elektrycznego tkanki¹⁴.

Jeśli "osiedlą się" w wątrobie, trzustce czy płucach - jest rak, jeśli w macicy - jest endometrioza, jeśli w grasicy - jest AIDS.

Tymczasem proces rozwoju przywry trwa i obejmuje kilka stadiów rozwojowych, na których nie będę się tu skupiał, zainteresowani znajdą szczegóły we wspomnianej już, wspaniałej książce dr Clark: *The Cure For All Cancers*. To co ważne, to fakt, że w jednym z tych stadiów rozwojowych przywry pojawia się czynnik zwany **orto-fosfo-tyrozyną**.

Wszystko wskazuje na to, że czynnik ten umożliwia przywrze realizowanie cyklu rozwojowego, choć absolutnie nie powinno to mieć miejsca w naszym organizmie! Ale niestety ma to miejsce w organizmie i *orto-fosfo-tyrozyna* działa w okropny sposób na organizm ludzki. Chodzi o to, że czynnik ten stymuluje podział nie tylko pasożyta, ale i komórek ciała ludzkiego, które także zaczynają się dzielić. I tak rozpoczyna się niekontrolowany rozrost tkanki. Taka osoba ma raka!

Niestety, "naszej" medycyny nie interesują takie rzeczy. Onkolodzy chcą "leczyć" ciało chorego człowieka trującą chemią, co niszczy resztki odporności organizmu i przyczynia się do dużych cierpień poddanych temu barbarzyńskiemu zabiegowi człowiekowi. Chcą wycinać, nie bacząc na to, że problem pozostaje - w krwiobiegu wciąż przecież będą "przedstawiciele" różnych faz rozwojowych przywry próbując się "osielić", wątroba jest nadal a zapewne nawet jeszcze bardziej upośledzona, a w organizmie nadal obecny jest izopropanol. Działanie medyków mainstreamu wskazuje na to, że mają mętne pojęcie na temat przyczyn raka. Oni po prostu nieustraszenie "walczą z rakiem". Choć 97% pacjentów poddanych chemioterapii umiera im w ciągu 5 lat, oni "nieustraszenie" robią swoje. Oni stosują metody *aprobowane*, są legalni, nikt im nie może zarzucić. Powiedzcie im o osiągnięciach dr Clark czy dr Warburga - większość nie słyszała, nie uczono ich o tym, a sami się też nie zainteresowali.

Nie twierdzę, że problemem jest wyłącznie *fasciolopsis buski*, dlatego w dalszej części artykułu podam sposoby pozbywania się także innych pasożytów, które mogą

14 w rozumieniu Jerry' ego Tennanta: *Healing is Voltage*, Jerry Tennant, MD. MD(H), MD(P)

Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

również uczestniczyć w powstawaniu raka.

Czy coś możesz zrobić? Oczywiście, ale tylko wówczas, jeśli uwierzysz w swoją osobistą suwerenność, jeśli nie zrzekniesz się wolności (tu: do samodzielnych działań dla odzyskania zdrowia) w zamian za obietnicę bezpieczeństwa zdrowotnego (czy jakiegokolwiek innego)... Bezpieczeństwa nie jest dla tych, którzy zrzekli się wolności. Rozejrzyj się wokół, pełno "zdrowych" ludzi, czy więc zapewniono nam bezpieczeństwo zdrowotne?

Co więc robić, jeśli masz odwagę działać?

Trzeba działać, i to szybko

Trzeba działać szybko, aby nie dopuścić do przejścia ciała przez ten straszny mechanizm rozwoju przywry i aby ten niekontrolowany podział nie pojawił się wkrótce także w różnych innych częściach ciała. Jeśli tak się stanie, nazwą to "przerzutami".

Należy znaleźć przyczynę pojawiania się alkoholu izopropylowego w organizmie i wyeliminować ją. Przecież to właśnie on umożliwia funkcjonowanie przywry poza jelitami.

Wystawienie organizmu na działanie alkoholu izopropylowego ma bardzo różne i indywidualne źródła i przyczyny. Zapytaj Google o zastosowania alkoholu izopropylowego, odpowiedzi mogą być zaskakujące. Wyeliminuj wszelkie możliwe źródła.

Pozostaje jeszcze jedna możliwość: że alkohol izopropylowy wytwarzany jest w Twoim organizmie przez szczepy bakterii *Clostridium* w przewodzie pokarmowym oraz w zębach leczonych kanałowo, a czasem nawet pod plombami. Dr Clark sugeruje użycie betainy dla pozbycia się *Clostridium* w przewodzie pokarmowym.

Ja zaś w tym celu zastosowałbym swoją Maszynę Rife'a¹⁵. Jak wynika z wartości częstotliwości jakie poniżej zasugeruję, zastosowany sprzęt powinien zapewnić możliwość ustawienia częstotliwości z dokładnością do setnych herca.

Częstotliwości jakich użyłbym, to co najmniej:

** Dla *Clostridium Acetobutylicum*: [Hz] (z listy XTRA)

948,87 951,84 969,55 11962,5 12000 12223,44 dwell 180 / 70¹⁶

a także 951,84 19118,22

a następnie "sweep" (przemiatanie) (Clark): 382800-391150 = 3600¹⁷

** Dla *Clostridium Botulinum*: [Hz] (z listy XTRA)

894,83 897,3 903,62 11281,25 11312,5 11392,19

a także 11285,25

Na koniec sweep (przemiatanie): 361000-364550 = 3600

Dodatkowy problem polega, jak wspomniałem, na tym, że alkohol izopropylowy

15 Opisuję jej zakup (cena poniżej 500 zł) i podstawy użytkowania w Maszyna Rife'a - Czas na Reaktywację

16 dwell: czas generowania danej częstotliwości w [sek]. Pierwsza wartość dotyczy contact machine (czyli gdy używamy elektrod), zaś druga, mniejsza wartość - wartość dotyczy sytuacji, gdy używamy przystawki skalarnej (zabiegi na odległość), ale tu należy całość przeprowadzić 10 - 20 razy

17 Przemiatanie potrwa 3600 sek; tak ustawiamy to w oprogramowaniu Maszyny

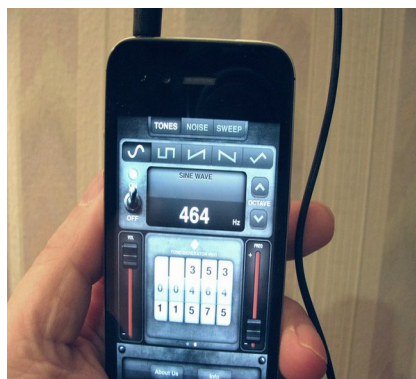
Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

może być przez *Clostridium* produkowany w zębach leczonych kanałowo. Dr Clark doradza usunięcie takich zębów (ponieważ zapper czy *Contact Rife Machine* tu nie skutkuje). Osobiście sędzę, że jakąś alternatywą dla tego niesympatycznego kroku jest w miarę systematyczne (dwa - trzy razy w tygodniu) używanie silnego pulsera magnetycznego¹⁸ z cewką przyłożoną do zębów. Myślę, że zastosowanie 500 - 1000 impulsów cewką skierowaną na leczone kanałowo i plombowane zęby jest pewną alternatywą dla załamującej propozycji dr Clark :-). Myślę także, że *Clostridium* można pozbyć się używając *True Rife'a Machine*, z więc plazmowej Maszyny Rife'a, ponieważ pewien czynnik działania modulowanej odpowiednio lampy plazmowej z łatwością przenika nie tylko zęba, ale nawet ściany, i nie jest to fala elektromagnetyczna. Nie miałem jednak okazji przetestować czy potwierdzić oddziaływanie lampy plazmowej na zęby, choć udało mi się skonstruować Maszynę Rife'a tego rodzaju.



Ilustracja 1: Plazmowa Maszyna Rife'a (*True Rife Machine*), końcowe próby.

tam tych elementów. Dzięki temu Maszyna podawać może na lampę plazmową całe sekwencje zestawów częstotliwości - przewidzianych na najróżnorodniejsze dolegliwości - przez kilka kliknięć. Elektronikę, jaką zastosowałem wewnątrz urządzenia - wybrałem spośród świetnych projektów Ralpa Hartwella.



Ilustracja 2: *Tone Gen Pro* zainstalowany na iPhonie. Pulsera:).

Zdjęcie przedstawia urządzenie w czasie końcowych testów. Zwraca uwagę pomysłowe osadzenie kosztownej w końcu lampy plazmowej, zapewniające jej bezpieczeństwo (niestety nie mój pomysł). Szereg kosztownych, komercyjnie oferowanych konstrukcji nie zapewnia lampie takiego bezpieczeństwa.

Do urządzenia najlepiej podłączyć generator częstotliwości sterowany małym netbookiem, przewidziano miejsce (biała powierzchnia na fotografii) do umieszczenia

Co ciekawe, wejście sygnałowe tej Maszyny akceptuje także sygnał, który może być podawany przez smartfon. Urządzenie przetwarza sygnał ze smartfona, nawet sinusoidalny, tak, że otrzymujemy pełnowartościowe, optymalne wysterowanie lampy plazmowej. Poniżej: iPhone z uruchomionym programem *Tone Gen Pro*. Kabelkiem minijack 3,5 mm podłączamy telefon do Maszyny i sterujemy nią z poziomu telefonu.

Oczywiście, lepszym rozwiązaniem jest znanie z ząbkami, lubię używać w tym celu Pulsera skonstruowanego sięc silnych (1-2T) na sekundę. Zęby otrzymują całą minutę uwagi

Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

zastosowanie generatora sygnałowego podłączonego do komputera. Umożliwia to łatwe wybieranie całych zestawów, i zestawów zestawów częstotliwości poprzez kilka kliknięć.

Powróćmy jednak do pulsera magnetycznego. W kontekście *Clostridium* przyzwyczaiłem się do korzystania właśnie z pulsera.

Nie namawiam Cię do pulsera; w internecie znajdziesz pełno nie wiadomo skąd biorących się ostrzeżeń, aby nie przykładać do twarzy źródła silnych impulsów magnetycznych. Ja traktuję to jako dezinformację. Od lat używam swoich silnych pulserów¹⁹ i mam się świetnie, ale nie biorę odpowiedzialności za innych i nikomu nie zamierzam gwarantować żadnego bezpieczeństwa :-). Jeśli decydujesz się na trochę wolności, to nie żądaj zapewnień bezpieczeństwa. W krytycznej sytuacji można zawsze zęby wyrwać; ja wolę pulser; a co Ty wybierzesz, zależy od Ciebie. W pozamainstreamowej literaturze widywałem informacje o konieczności pozbywania się leczonych kanałowo zębów w kontekście pozbycia się raka; ja - powtórzę - wolę stosować pulser.

Przy zastosowaniu silnego pulsera ustawionego na 10 Hz zabieg zabiera mi do około maksymalnie dwu minut. Pozostałe sześć minut 8-mio minutowego zabiegu poświęcam na inne sprawy.

2. Należy zniszczyć wszystkie stadia rozwojowe przywry. Zabita przywra nie wyprodukuje *orto-fosfo-tyrozyny*, komórki ciała przestają się dzielić.

W celu zniszczenia wszystkich faz rozwojowych przywry zastosowałbym kilka sposobów, nie ograniczając się do jednego czy dwu.

Medycy ze zrozumiałych względów (wyniki badań parazytologów są niejawnie, na uczelniach medycznych nie informuje się ich o kluczowych dla zdrowia sprawach) nie są świadomi rujnującego wpływu pasożytów na zdrowie. Czy kiedykolwiek Twój poczciwy lekarz domowy wspomniał Ci o tym, jak bardzo zdrowie większości ludzi jest rujnowane przez pasożyty? Nie sądzę, ale nie wiń go o to, zapewne po prostu nie wie o tym, bo gdyby wiedział, to by powiedział. Mówiąc poważnie, powtórzę - nie uczono go o tym, a lekarze są bardzo zajęci i nie mają dużo czasu na samokształcenie.

Dla wyeliminowania pasożytów nie zastosowałbym środków aptecznych, ponieważ to generalnie środki syntetyczne, a ponadto mają ograniczony "zasięg rażenia". Jeden chemiczny "lek" działa zasadniczo na jeden - dwa lub trzy pasożyty. Voll? Jaką masz mieć pewność, co Cię gnębi, jeżeli dwie wizyty tego samego dnia (różny operator) mogą dać różne wyniki? Choć, nie zniechęcam Cię do tego aparatu, to znacznie lepsze niż np. standardowe testy "naszej" medycyny na pasożyty.

Znany jest natomiast trzy-elementowy zestaw dr Clark likwidujący większość (prawie wszystko) pasożytów człowieka. Składa się z nalewki z orzecha czarnego (czytaj włoskiego), piołunu i sproszkowanych goździków (usuwa nieźle jaja pasożytów). Należy te trzy elementy przyjmować wg pewnego protokołu, a zwalczy to niemal wszystkie pasożyty. Nie zamierzam tego opisywać, internet jest pełen informacji na temat sposobów przeprowadzania procedur według tej metody. Wpisz choćby po polsku: *odrobaczanie wg dr Clark* a powinieneś znaleźć sporo materiału.

19 1 T do 2 T

Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

Moim ulubionym jednak sposobem odrobaczania, obok sposobów elektronicznych, jest coś chyba tańszego i prostszego niż zioła dr Clark: Diatomit. Komplet informacji w jednej z moich książeczek²⁰. Diatomit stał się już niedrogi i łatwo dostępny w naszym kraju. Moje przekonanie o ważności eliminacji pasożytów ciała ludzkiego zostało wzmocnione szeregiem maili od czytelników e-booka. Jedna z Czytelniczek była zapisana na przeszczep wątroby. Po kilku tygodniach przyjmowania diatomitu napisała mi z zachwytem, że nastąpiła tak radykalna poprawa różnych funkcji organizmu, że przeszczep stał się zbędny. Super, i nie chodzi jedynie o koszty. Niektórzy nie wiedzą, że po operacji przeszczepu standardem jest przyjmowanie immuno-depresantów, a więc "leków" obniżających odporność. Silny system immunologiczny bowiem oznaczać może odrzucenie przeszczepu.

Nieciekawie to świadczy o ochocie, z jaką medycyna mainstream przeprowadza (dochodowe) przeszczepy w sytuacji, gdy mogłoby wystarczyć odrobaczenie. Ale, jak już wspominałem: oni nie przyjmują do wiadomości roli pasożytów, bo w końcu dlaczego koncern miałby ograniczać sobie rynek zbytu usług i produktów?

Tak więc, jak sązę, celem likwidacji przywr należy zastosować jedną (lub lepiej obie) przedstawione powyżej metody, a więc oczyszczenie trzema ziołami dr Clark lub Diatomitem oraz elektroniczne.

Myślę, że prawdziwa moc pozbycia się tych pasożytów (skoro znamy już te pasożyty "po imieniu") leży w zastosowaniu metod elektronicznych, choć wiem, że to niełatwy temat dla wielu ludzi.

Przejdźmy do konkretów

* *Fasciolopsis buski* [zbiór kHz] [Hz] sweep: 427700-425100=3600²¹ czyli ustawiamy powolną zmianę częstotliwości od 427700 Hz do 425100 Hz co zajmie 3600 sek, czyli jedną godzinę.

* *Fasciolopsis buski* jaja [zbiór kHz] [Hz] sweep: 427350-435450=3600

Bliższe zapoznanie się z innymi materiałami wskazuje na to, że w przypadku raka trzustki / wątroby w grę wchodzić mogą także inne rodzaje pasożytów. Podam pewne przykłady - nazwy pasożyta i stosowne dlań częstotliwości:

* Pancretic Parasites Flukes [zbiór kHz] [Hz]: 170 320 500 2750 17500 47300 75500 97500 151070 451040 - jak widać, ostatnie częstotliwości wchodzą już w zakres setek kiloherców, konieczne jest więc wzmocnienie sygnału standardowego generatora. Z całą pewnością standardowe 0,2 W charakteryzujące standardowy, nawet dobry generator sygnałowy nie wystarczy, bo mamy tu już do czynienia ze sporą penetracją wnętrza komórek. Zwiększa to zapotrzebowanie na moc

20 <http://vibronika.eu/e-book-diatomit-strannikiem-twojego-zdrowia>

21 to nie jest równanie matematyczne, to raczej element programowania określonego systemu informatycznego

Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

urządzenia, ale i zwiększa dramatycznie skuteczność urządzenia w zakresie niszczenia patogenów.

* *Parasites Pancretic Fluke* [zbiór kHz] [Hz]: 70 520 750 970 2500 65430
322060 575430

* *Cancer Pancretic Exocrine and Islet Cell*

Islet Cell to zbiór paru tysięcy komórek, jest tych zbiorów wiele w trzustce, stanowią 1 do 2 % całości tego organu. W każdym zbiorze Islet (czyt. ajlet) jest kilka rodzajów komórek. Jeden z tych rodzajów to β cell. Kontroluje poziom cukru we krwi i zwalnia odpowiednie ilości insuliny do krwi aby utrzymać odpowiedni poziom cukru we krwi. Jakikolwiek komplikacje z funkcjonowaniem β cell jest przez system immunologiczny postrzegane jako zagrożenie a reakcja organizmu jest tym, co nazywamy cukrzycą typu I.

Aby eksperymentować w zakresie przywrócenia właściwego funkcjonowania trzustki w tym zakresie, należy użyć następujących częstotliwości [zbiór KHZ] [Hz]: 60 500 47500 150000 219340 225150 210500 454500 515160 688290

Motylica wątrobowa atakująca czasem wątrobę powoduje tzw. fascjolozę²² - związaną z obumieraniem tkanek wątroby. Można obserwować martwicę, ropienie fragmentów wątroby. Prowadzić też może do raka przewodów żółciowych.

W przypadku podejrzenia motylicy wątrobowej, należy użyć Maszyny Rife w następujący sposób [zbiór XTRA] [Hz]:

Fasciola Hepatica 1: 13167,19 13353,12 13281,25 1044,42 1059,17
1053,47

Fasciola Hepatica 2: 1044,42 1053,47 1059,17 13167,19 13281,25
13353,12

Fasciola Hepatica Eggs (zbiór HC) [Hz]: sweep 422000-427600=3600

Fasciola Hapatica Eggs 2: 1062,02 1052,47 1059,91 13362,5

* Inny pasożyt to:

Przywra trzustki - *Eurytrema Pancreticum*, powodować może cukrzycę lub/oraz raka, stosujemy [Hz], sweep: 42350-422300=3600

* Kolejny pasożyt to przywra trzustkowa, *Ehinoparyphium recurvatum*. **Istnieje wyraźna korelacja występowania tego pasożyta z występowaniem cukrzycy typu II.** Celem eliminacji tego pasożyta stosujemy: sweep [Hz]: 418550-423900=3600

A także zestaw częstotliwości [Hz]: 13079,69 13156,25 13246,87 1043,54 1050,74 . Pamiętać należy o konieczności monitorowania potrzeb osoby chorej na insulinę, może się bowiem szybko zmniejszać zapotrzebowanie na nią.

Można sobie poradzić z głównym zadaniem eliminacji pasożytów w nawet kilka dni; znika niekontrolowany rozrost komórek - a więc "kwintesencja" raka znika. To jest już spory ale nie cały sukces. Chcemy teraz zagoić, odbudować organizm, ograniczyć możliwość powrotu problemu.

22 pasozyty.org.pl

Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

Dużo wskazuje na ważną rolę metali ciężkich w powstawaniu wielu problemów zdrowotnych organizmu. Także raka, oczywiście. Powróćmy na chwilę do przyczyn dla których określone organy udzielają pozwolenia stadiom rozwojowym przywry na "osiedlenie się"? Może także dlatego, że rozwinęły już one rodzaj przedrakowych guzków. Małych obszarów, które straciły zdolności immunologiczne i nie są w stanie przechwycić i zniszczyć tych małych najeźdźców. Może to mieć związek ze szkodliwym oddziaływaniem metali ciężkich.

Dlatego koniecznie:

3. Należy przeprowadzić detoksykację organizmu z metali ciężkich.

Świetnymi naturalnymi środkami chelatacji jest:

a) picie wody utlenionej i wody ozonowanej (dodatkowo: niszczy jajeczka pasożytów w jelitach)

b) przyjmowanie jodu (np. w formie własnoręcznie zrobionego płynu Lugola (ja biorę 4-5 razy w tygodniu po 4 - 6 kropel, każda 6,25 mg jodu, co w sumie stanowi ok. 200 tzw. "zalecanych" dawek dziennych)

c) przyjmowanie sporych dawek witaminy C, np. w formie liposomów.

W przypadku stosowania witaminy C należy pamiętać o niesławnej roli glisty ludzkiej. Obok wielu szkodliwych oddziaływań (w tym powoduje astmę), to paskudztwo bardzo osłabia skuteczność działania witaminy C. Oczyszczanie prowadzone diatomitem będzie tu pomocne, istnieją też dość skuteczne, nietrudne do poszukania częstotliwości.

d) istnieje przynajmniej kilka zestawów częstotliwości wspomagających detoksykację, w tym wspomagające pozbywanie się metali ciężkich. Podam tu pierwszy, podstawowy zestaw częstotliwości [Hz]: 528 945 1121 1183 1211 1343 1354 1425 2154

Uwagi do stosowania elektronicznych metod oczyszczania organizmu

Nie załamuj się za wcześnie, że zbyt trudne, przeczytaj całość :-)

Przede wszystkim, nie martw się, że powyższe procedury są dla Ciebie zbyt skomplikowane. Są obliczone na błyskawiczne zatrzymanie raka, może to mieć znaczenie w bardziej zaawansowanych stadiach. Zawsze będzie miało znaczenie następujące po nim naprawienie szkód i zniszczeń - organizm sobie z tym poradzi, ale pomóż mu.

Pamiętaj, że intensywność stosowanych przez Ciebie zabiegów musi być ograniczona intensywnością Twoich reakcji Herx'a (oczyszczania, wydalania). Stosując jakiegokolwiek procedury oczyszczania należy przyjmować większe ilości dobrej wody. Mowa tu o sporych ilościach, w tym kontekście pada często określenia "dwa litry".

Nie jest tak, że jeśli nie zastosujesz zaprezentowanych tu metod częstotliwościowych, to sobie nie poradzisz z rakiem. One są po prostu "chirurgicznie" precyzyjne, mogą umożliwić błyskawiczny rezultat. Ważne, gdy trzeba to szybko zatrzymać. W dalszej

Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

części artykułu, w "Próbie podsumowania", znajdziesz inne podejście, które może Ci odpowiadać. A co, jeśli jesteś zupełnie zdrowy, a przeprowadzisz opisane procedury? Będziesz jeszcze zdrowszy.

A teraz nieco techniki i "gałkologii"

W artykule wymieniłem sporo różnych częstotliwości. Załóżmy, że zechcesz podłączyć się do elektrod żelowych typu TENS i poddać się działaniu swojego generatora przez dwie - trzy godziny dziennie. W zależności od posiadanego sprzętu możesz musieć ustawiać każdą pojedynczą częstotliwość, co jest czynnością wysoce u.... ups, wyczerpującą, lub nie, o ile Twój generator jest sterowany laptopem z bezpłatnym(!) oprogramowaniem o potężnej bazie częstotliwości, i wybierasz nawet zestawy zestawów częstotliwości kilkoma kliknięciami myszki.

Moc 0,2 W, typowa dla wielu generatorów częstotliwości, jest w mojej ocenie za mała i czyni zabieg mało skutecznym. Producenci zazwyczaj nie podają mocy wyjściowej generatora, ale podają parametr Vpp. I tak np. napięcie 7 Vpp odpowiada mocy generatora rzędu ułamek wata, za mało. Jeśli jest to jednak na przykład 20 Vpp, to moc wyniesie ok. dwu watów, jest to już coś. Przy tej mocy częstotliwości kilkaset Hz do kilku kiloherców są łatwo odczuwalne, mogą nawet spowodować niemal skurcze, może zaistnieć potrzeba zmniejszenia mocy w takich przypadkach.

Zauważ, że niektóre częstotliwości jakie trzeba wygenerować, to setki kHz²³. Twój generator powinien być w stanie wygenerować te częstotliwości. Jeśli nie, podziel tę częstotliwość przez jakąś liczbę całkowitą tak, aby zmieściła się w zakresie możliwości Twojego sprzętu, i taką częstotliwość zastosuj. Zazwyczaj zmniejszy to skuteczność zabiegu. Używaj też przy likwidacji pasożytów przebiegu prostokątnego, zwiększa to skuteczność dzięki powstawaniu częstotliwości harmonicznych podczas zabiegu. Jeszcze skuteczniejsze może okazać się zastosowanie fal arbitralnych. Używaj sygnału sinusoidalnego, gdy harmonizujesz, naprawiasz swoje DNA.

Jeśli zechcesz zakupić generator, zwróć uwagę, aby jego zakres częstotliwości **napięcia prostokątnego przemiennego** przekraczał 1 MHz. To jeden z warunków dobrego, stromego sygnału prostokątnego także na niższych częstotliwościach. Nie spełnia tego warunku większość dostępnych generatorów/zapperów typu "kombo", mimo sporej ceny, zakres ich częstotliwości w tzw. funkcji Rife jest z reguły ograniczony do kilkudziesięciu kHz. To jest dużo za mało.

Do swoich eksperymentów używam generatora, który jest dwukanałowym generatorem funkcyjnym generującym przebieg o napięciu 20 Vpp, a więc o przyzwoitej mocy.

Zakres generowanej przezeń częstotliwości wynosi, w zależności od modelu, na przykład 5 lub 10 lub 20MHz. Model 5Mhz jest najtańszy ale perfekcyjnie wystarczający do naszych potrzeb. W prostych zastosowaniach może pracować samodzielnie, ale "dostaje skrzydeł" po podłączeniu do laptopa, ponieważ może być sterowany wspomnianym już zaawansowanym oprogramowaniem z bardzo solidną bazą danych. Tak więc, ponownie, zamiast za każdym razem pracowicie wklepywać

23 setki tysięcy Hz - wiele generatorów na rynku nie jest w stanie wygenerować takich częstotliwości

Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

częstotliwości, paroma kliknięciami myszki wybierać można całe zestawy/zestawy zestawów(!) do zastosowania. Generować też można z użyciem tego sprzętu tzw. sygnał arbitralny, typowy dla zaawansowanego, do niedawna bardzo kosztownego sprzętu.

Raz użyte zestawy częstotliwości można sobie w bardzo prosty sposób (ułatwia to oprogramowanie) zapisać w komputerze pod dowolną nazwą i potem już z łatwością przywoływać do ponownego użycia. Liczba własnych zestawów jest nieograniczona. Z łatwością można też uzyskać na jednym kanale zadaną częstotliwość plus jednocześnie jeszcze inną, na przykład jedenaście razy większą. Ostatnie ustalenia dowodzą, że zwiększa to znacznie skuteczność stosowania znanych i nieznanymi częstotliwości.

Można np. nakazać temu urządzeniu generowanie tej samej częstotliwości na obu wyjściach, ale w przeciwnej fazie. Rezultat jest taki, że napięcia dodają się do w taki sposób, że w rezultacie uzyskujemy dwa razy większe napięcie wyjściowe (nawet 40 Vpp), co przekłada się na cztery razy wyższą moc generowanego sygnału. Osoby skłonne do samo-edukacji (sprzęt jest wymagający, a mistrzostwo wymaga czasu) mogą zdecydować się na zakup. Kupujemy za granicą, a cena, wynosząca kilkaset złotych (w tym rejestrowana przesyłka z zagranicy), jest tak przystępna dzięki pracy grupy zapaleńców, którzy postanowili udostępnić ludziom technikę Rife'a w możliwie przystępnej cenie.

Próba podsumowania

Zaprezentowałem informacje, które zapewne dla niektórych Czytelników nie są niczym nowym. Dla innych mogą brzmieć jak bzdury, i dobrze, mamy prawo wyboru. Dla innych z kolei mogą to być nowe, warte eksperymentów treści. Zdecydowanie się na eksperymenty z użyciem tych informacji wymaga jednak pewnej pracy i samodzielności. Nie możesz liczyć na pokierowanie, musisz stać się specjalistą dla samego siebie. Nie jesteś bezradny, niektórzy już przeszli tę ścieżkę, ta wiedza istnieje i rozwija się.

Jeśli ktoś zapytałby mnie o opinię ci robić, to gdyby dotyczyło to mnie, a nie miałbym za sobą procedur oczyszczania organizmu, założyłbym bez żadnych badań, że istnieje pilna konieczność przeprowadzenia procedur oczyszczania organizmu.

Procedury oczyszczenia wzmacniają system immunologiczny. Przecież praktycznie wszystko, o czym piszę w artykule, dotyczy oczyszczania organizmu z pasożytów i ich metabolitów, a także metali ciężkich. Oczyszczenie organizmu prowadzi do szybkiego odbudowania systemu immunologicznego. Odbudowany system immunologiczny to czysta krew (m. in. sprawne białe ciała krwi), wydolna wątroba, właściwe pH organizmu. Już te elementy systemu odpornościowego, jeżeli są sprawne - w większości, jak sądzę, przypadków, prowadzą do szybkiego pozbycia się raka.

Wielu ludzi jest przekonanych o konieczności codziennych ablucji w łazience. Zrozumienie, że wewnątrz ciała także tego wymaga, przychodzi im trudniej. Czemu?

Rak i rak trzustki, co robić: niektóre możliwości

Ponownie. Co się stanie, jeśli gruntowne procedury oczyszczania zastosuje ktoś całkowicie zdrowy (chciałbym kogoś takiego zobaczyć...), o silnym systemie odpornościowym? Ten ktoś będzie miał jeszcze silniejszy system odpornościowy.

Przy okazji - samo stosowanie wody utlenionej²⁴ nie tylko silnie dotlenia krew i likwiduje w niej dużo pasożytów. Wbrew utartym opiniom mainstreamu medycznego (Twój lekarz nigdy nie uwierzy) intensywne stosowanie tej metody może także umożliwić stopniowe pozbywanie się rozedmy płuc i marskości wątroby. Nie dziwnym się, że to im się nie podoba, kupując litr perhydroflu cz.d.a. i wiedząc, co z nim robić, bywa, że można "postawić na nogi" zdrowie swoje i rodziny: czy może im się to podobać?

Dzięki temu m. in, że nasz organizm dysponuje czynnikiem zwanym *katalazą*, organizm ludzki potrafi rozkładać wodę utlenioną, aby wykorzystać sobie tlen jednoatomowy. Komórki Twojego organizmu być może od lat wreszcie przestają się dusić. Mogą wreszcie spalić i wyrzucić liczne zanieczyszczenia, które dławiły je od lat, właśnie na wskutek braku tlenu. Wreszcie mają też Aktywny Tlen, aby zdobywać energię spalaniem glukozy - jak chce Natura - a nie fermentacją.

Te skutki używania ozonu i wody utlenionej tłumaczą wiele przypadków pozbywania się niezliczonych dolegliwości, w tym raka, Candidy, gronkowca. Także dolegliwości, których nie rozumie wielu lekarzy, próbujących tu i ówdzie, jak słyszę, wysyłać pacjenta do psychiatrii.

Jednocześnie bywa, że już stosowanie samego srebra koloidalnego może umożliwić pozbycie się raka. Srebro w organizmie unieszkodliwia pasożyty do jednokomórkowca włącznie, ale dodatkowo optymalizuje różne liczne procesy życiowe.

Dodajmy teraz, że **stosownie wody utlenionej/ozonowanej i srebra koloidalnego nie koliduje ze sobą nawzajem**. Powiedzmy, woda utleniona pierwsza, a potem po minimum kwadransie, lepiej pół godzinie - srebro koloidalne.

Dodajmy do tego czyściciela krwi aka²⁵ Black Box aka zipper Becka, cała procedura opisana Protokołem Becka i nie będziemy się dziwić, że dr²⁶ Beck uzyskiwał bodaj 100% wyleczenia pacjentów z raka.

Przedstawiłem parę pomysłów działania, a wybór sposobu działania należy tylko do Ciebie. Możesz więc:

- ☉ oczekiwać, że uleczy Cię ktoś inny - i tak właśnie robi większość ludzi, lub też
- ☉ wziąć sprawy swojego zdrowia w swoje ręce i zacząć działać, i tak robi mniejszość.

24 Np. picie roztworu o odpowiednim stężeniu, a także wdychanie ustami 2 % - 3 % spreju H₂O₂

25 aka = also known as, czyli "znany także jako"

26 nauk technicznych :-)) - zatrudnił dwu lekarzy, którzy działali wg. jego wskazówek, "co by się" system odczepił